

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 2 Maja v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wilno dnia 2 maja.

Tutejszy dóm ubogich, wspierany tylekroć opieką i staraniem osób dobroczynnych i wspaniałych, a szczególnie poci piękney, znowu z podobnegoż źródła obdarzony został dobrodzieystwem. W dniu 28 z. m. na dochód domu, kompania Amatorów, złożona z najdostojniejszych i pierwszej dystynkcji Osób, dała na teatrze reprezentacją piękney komedyi, przez L. H. Dmuszewskiego, naśladowaney z francuzkiego, pod tytułem: *Odwet czyli Barbara Zopolska*. Uwiadomiona o takowym zamiarze Publiczność, niecierpliwie oczekiwała dnia przeznaczanego na reprezentację: a gdy nadszedł, kilku godzinami przed rozpoczęciem się, tak licznie napęłniła teatr, iż wielu docisnąć się nie mogąc, wracać musiała; łoże od dni już kilku zajęte i hojnie zapłacone były. Równy z pierwszym odkryciem zastłony, naywyższe po kilkakrotnie sypane oklaski, poświęcone niejako były szlachetnemu zamiarowi tych osób, które ofiarą talentów i trudów, tak skutecznie przyłożyć się postanowiły do utrzymania zakładu, przynoszącego i wsparcie tylu nieszczęśliwym i zaszczyt tutejszey stolicy: lecz w dalszym ciągu sztuki, również bez przerwy powtarzane uniesienia, grę aktorów sprawiedliwą opłacały wdzięcznością. Doskonałe oddanie ról Barbary Zopolskiej i Maryny, przejęły wszystkich naysprawiedliwszém zadowoleniem; każde ich wyszycie na scenę brzmiało oklaskami uradowaney Publiczności; co do ról męczyzn, wzorowa gra jednych, a usiłowania drugich, przewyższały nadzieję i oczekiwania widzów: w ogólności zaś cały spektakl, dogadzając z jednej strony pełnemu ludzkości celowi, osłodzenia cierpień i nędzy bliźniego, a z drugiej odpłacając nayprzyjemniejszą roszką hojność Publiczności, spełnił nayrzeczliwiej godło *utile dulci*. Za ledwo po ukończeniu widowiska przeszła krótka chwila, zapelniona radośnem i pokilkakrotnie rozlegającym się brawo, gdy niewidzialnie odzywająca się wspaniała i unosząca, a razem tkliwa harmonia: Harfy, Piana i Fletu, podobnież z dobroczynnego poświęcenia się JPP. Thibe i Urbanowicza wykonana, przywróciła milczenie i w słodkiem omamieniu przygotowała niejako i zapowiedziała widok, który się za uchyleniem zastłony ukazał. Zdumiałe oko ujrzało w czarującym obrazie to wszystko, cokolwiek tutejsza stolica w poci piękney nayozdobniejszego posiada. Rzecz takowego obrazu przedstawiała scenę 6tą aktu IIIgo tragedyi Woltera *Semiramis*: układ zaś doskonały winniśmy znajomemu z pięknego talentu i ochoczeż zawsze ku wsparciu cierpiący nędzy gerliwości profesora Rustema.

„Semiramis, dręczona zgryzotą sumienia, po nayświetniejszém panowaniu, mająca wybrać nowego Monarchę Babilonu i dać następcę Ninusowi, którego wspólnie z Assurem życia pozbawiła, okazuje się na majestacie, liczniem gronem niewiast, dworem, rycerstwem i kapłanami otoczona; Assur na stopniach tronu w chwili, w której na nim obok Królowey usiędzie; Niniasz obok Arcykapłana, rozwiązania tego ważnego wypadku oczekują: przygotowane berło i koronę utrzymuje na wężglowiu klęcząca u nóg Królowey jedyna z orszaku dziewica. Wszystko ma po-

stać przyjemną i uroczystą. Semiramis powstaje i uymuje berło, Assur zbliża się w nadziei, że ono w ręku jego złożone będzie; lud oczekuje wyroku. Królowa, jakby natchniona zwraca się razem ku Niniaszowi, Arcykapłan przybliża go do tronu; już nieświadomy swego urodzenia prawy syn Ninusa ma zostać jego następcą i razem mężem własney matki, Assur płonie wściekłością, zagniewane niebo gromem uderza, trwoga wytrąca berło z ręki Królowey; powszechne przełknięcie. Duch Ninusa ukazuje się z grobu, zgroza i trwoga dochodzą naywyższego stopnia, Assur wstrzymuje Królową, pragnącą jakby biedz i błagać cień zabitego męża; wewnętrzne uczucie natury posuwa także Niniasza ku duchowi oycy, gdy ten przenikającym skiniem ręki, wskazuje grób swój, znika, i kończy to zachwycające widowisko.“

Któż zdoła opisać czarującą piękność tego obrazu, doskonałość w wykonaniu, omamienie widzów, oraz ich zapal i oklaski za okazaniem się na przygotowanych łożach świetnego i jaśniejszego wdziękami orszaku dam składających cały obraz? Którym nie byłoby końca, gdyby to powszechne uniesienie w rozrzucającą nie zamieniło się czułości, gdy za podniesieniem nanowo zastłony, okazała się Grupa ze starców, sierot i dzieci obojętnej płci w domu Dobroczynności chowanych, skupionych około wdzięczności ołtarza i tkliwem pięniem błagających Opatrzność (którey wyobrażenie w przezroczu nad ołtarzem jaśniało), aby błogosławieństwo raczyła dobroczyńcom, opiekującym się przybytkiem, gdzie nędza i nieszczęśliwość łez goryczy zapomina, a czułość i dostatek łez rozkoszy i rozrzuca urania. Zaiste! do ich niewinnego głosu, łączył się natenczas i rozlega się dzisiaj głos powszechnego uwielbienia, uszanowania i szacunku, dla Czcigodnych Osób, dla poci piękney szczególnież, którey talentóm i usiłowaniom, tę, ze wszystkich względów nayprzyjemniejszą, winniśmy chwilę, a których imiona, równie w Dziejach Dobroczynności litewskiej, jak w pamięci serc czułych i cnotliwych wiecznie trwać nie przestaną.

Na usilne żądanie publiczności, w dniu następnym całe to widowisko z, równaż doskonałością, przy jednostayney liczbie widzów, powtórzonem zostało, a zakończone piękną i stosowną do okoliczności deklamacją prologu, mową wiązaną przez młodego, znajomego już z pism swoich i pełnego nadziei poetę Edwarda Odyńca.

Dochód z tego reprezentacji w następnym numerze gazety publiczności doniesionym zostanie

Sankt-Petersburg dnia 23 kwietnia.

Uroczystość Paschy obchodzoną była u dworu, w nocy z 21go na 22gi, ze zwyczajnymi obrzędami. Msza uroczysta odprawia się w kaplicy pałacowej. Spiewane *Te Deum* wystrzałami z dział było obwieszczane. Po południu nastąpiło ucałowanie ręki. Dzisiaj zrana korpus dyplomatyczny otrzymał zaszczyt bydz przypuszczonem, dla złożenia powinszowań NN. CC. II., z okoliczności świąt. (Cons. Imp.)

Komitet Bibliyny oddziału moskiewskiego, d. 30 marca, odprawił publiczne posiedzenie. Ofiary w dniu tym złożone na rzecz towarzystwa wynoszą do 2000 r.

Liczba okrętów w Rydze d. 27 kwietnia: przybyłych 140, wyszłych 4.

Kurs petersburski dnia 20 kwietnia: dukat holenderski nowy 11 r. 90 kop. Zmiana złota 2 r. 88 kop. Zmiana sr. 2 rub. 75 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. - po - - - 100
68 brzęcząca moneta - - - 96½
58 takąż - - - - 80½ } procentow

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 5 maja.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Wczora o północy odbyło się w kaplicy zamkowej, w obecności J. C. M. Wielkiego Xięcia, nabożeństwo rezurekcyi i msza; na której znajdowali się wszyscy oficerowie garnizonu miasta Warszawy. O godzinie 11 na pokojach J. O. Namiestnik Królewski, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Konsulowie zagraniczni, tudzież wszelkie władze składały powinszowania J. C. M. W. Xięciu.

Kiedy dziwimy się nadchodzącym wiadomościom do Warszawy, o leżących jeszcze śniegach pod górami w województwie augustowskiem, a mianowicie w okolicach Suwałk, tymczasem niemniej przykra pora roku panuje w Warszawie. Ciagle zimno, deszcz, śniegi i wiatry nie dozwalają nam nawet wierzyć, żeśmy już większą połowę wiosny przebyli.

Doświadczenie ciągle okazało, jak szkodliwe z wielu względów jest rozmnożenie się wilków, których wytypieniem zajęły się administracye wszystkich krajów. Anglia szczyci się tem, że w niej nie ma ani jednego wilka, a będąc ze wszech stron wodą oblana, jest zupełnie zabezpieczona od ich przybycia z granicy. Uskutecznienie tego zamiaru nastalym lądzie jest trudniejsze, mianowicie zaś w krajach północnych, będących właściwą oyczyzną tych zwierząt. Z tem wszystkiem, naznaczone u nas nagrody za zabicie wilków nie mało się przyczyniły do zmniejszenia ich liczby; w samem województwie mazowieckim zabito ich w roku zeszłym 267, czyli: starych wilków 54, starych wilków 104, a młodych wilków 129. Za to wszystko zapłacono 2438 złotych.

Fabryka żelaza lanego P. Ewansa, znacznie powiększona, na wyższej jeszcze stopie obszerności postawiona będzie; pracować w niej ma do 60 ludzi; w której to liczbie będą po większej części rzemieślnicy krajowi.

FRANCYA.

Paryż, dnia 22 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 18 b. m. przybył tu nadzwyczajny gońiec z Londynu do naszego ministra interessow zagranicznych, we dwie godziny potem zgromadzili się ministrowie u Hrabiego Villele.

Hrabia Coetlosquet, jenerał, przejeżdżał d. 10 b. m. przez Pau, udając się spiesźnie z rozkazami do Perpignan, które, jak słychać, tyczą się weyścia wojska wschodnio-pirenejskiego do Hiszpanii.

W ministeryum wojny wszystko przywróconem jest do dawnego stanu, i mianowania w czasie niebytności Xięcia Belluno, uważane są za niebyłe.

Zapewniają, iż minister wojny nie zatwierdził układu zawartego z Panem Ouvard, z powodu, iż według zdania dyrekcji żywności, cena za którą miał dostarczać żywności dla wojska pirenejskiego, jest zbyt drogą.

Posel portugalski przy dworze tutejszym spsobia się do wyjazdu. Słychać, iż przy pasporcie odebrał od rządu naszego notę, z oświadczeniem żalu, iż chce opuścić stołec, kiedy Francya nie okazała żadnego nieprzyjacielskiego sposobu myślenia względem Portugalii, a nawet postowi swemu i konsulowi nie wydała rozkazu oddalenia się z tego kraju.

Kawaler Dostendo, adjutant majora jeneralnego, Hrabiego Guillemot, został wypuszczony z więzienia Couciergenie; gdyż nie było żadnego dowodu przeciwko niemu i zupełnie się unie winił.

P. Manuel obrany deputowanym w Fontenay-le-Comte, wymówił się od przyjęcia tego urzędu, i na jego miejsce obrano P. Vasse.

Paryż dnia 24 kwietnia.

(z teyże gazet.)

Słychać, że hiszpani czynią przysposobienia do obrony Lerma, między Burgos i górami Samosiera; dzisieysze atoli doniesienia nie o tem nie wspominają. Burgos chce się poddać; wysłało już w tym celu deputacyą i sposobi się do naszego przyjęcia. Poczta z tego miasta przybyła tu jak zwykle; przewiozła nawet listy z Madrytu. Wiadomości z Madrytu są pomyślne. Stronnictwo przeciwnie zaczyna być w nieładzie, wielu radców stanu miało się zebrać dla rozważenia, co w obecnym stanie rzeczy naystosowniej przedsięwziąć wypada; spodziewamy się wkrótce ważnych wiadomości. Jenerał Longa złączył się z nami w Tolozie. Z wielką trudnością nakloniono go do uznania junty. Nakoniec dokazano tego dnia 14 b. m. poddanie się tego jenerała jest bardzo ważne. Trapiста znajduje się pod Bilbao, z kąd wydał wiele odezw, które tak, jak odezwy jenerała Quesady, dają do naklonienia umysłów na naszą stronę. Jenerał bawi tu jeszcze.

Odebrano tu następującą wiadomość od wojska z głównej kwatery w Wiltoryi pod d. 19 kwietnia: „Dywizya jenerała Obera zajęła wczora Lograno; blisko 900 żołnierzy, a między tymi 300 jazdy pod dowództwem brygadiera Sanchez Julien, broniło tego miasta. Posłaniec rozeymowy, wyprawiony z wezwaniem, aby się miasto poddało, został przyjęty kulami; kompania woltżerów opanowała zatarasowane mosty i bramy. Wtedy jenerał Vitre ruszył z jazdą, i po zwałowej bitwie otoczył wojsko nieprzyjacielskie, cofające się do Soria; złamał uszykowany jego czworobok, i w niewolę wojenną zabrał jenerała, wielu oficerów i 200 żołnierzy; zdobył oraz chorągiew, ze znaczną ilością broni i taborów. Oprócz tego utracił nieprzyjaciel niemałą liczbę zabitych. Z naszej strony mieliśmy tylko kilku rannych, między któremi jest pólkownik Müller, dowódca pólku huzarów departamentu Niższego Renu; rana jego lubo wielka, nie jest atoli niebezpieczną. Jenerał Ober chwali bardzo Hrabiego Vitre. Xiążę Hohenlohe oblega St. Sebastian i Pampelunę z trzecim korpu sem. Chorągiew zabrana pod Lograno pochodzi z dawnych czasów i ma połączony herb hiszpański i francuzki. Xiążę Angoulême kazał ją zachować w głównej kwaterze, dla oddania jej Królowi Ferdynandowi, gdyż nie prowadzimy, wojny, ani przeciwko Monarsze hiszpańskiej, ani przeciwko narodowi jego, lecz tylko przeciwko facyi, która go uciera.

Donoszą z Perpignan pod d. 16 kwietnia: „Jenerał porucznik Hrabia Curial uda się jutro do Boulon; z dywizyą swoją zaymie Jonqueira, gdzie ani jeden mieszkaniec nie pozostał. Jenerał Damas przeniósł główną swoją kwaterę do Prade. Konstytucyonisci z Campredan uciekali się z przedniemi czatami naszymi. Baron Eroles miał urządzić korpus, złożony z 10,000 ludzi; lecz przy sobie zostawi tylko 4000, a 6000 odda do dywizyi naszych, dla użycia przeciwko gieryllasom. D 17 b. m. wojsko dostanie w Perthus żywność na 7 dni. Pierwszy pólk lekkiej piechoty wszedł dnia 14 b. m. bez odporu do Puycerda. Konstytucyonisci i mieszkańcy, należący do tego stronnictwa, cofnęli się w nocy. Pólk Zamora stanął potem na wzgórkach wsi Appe o półtorej mili od Puycerda.

Łubo wypadki objęte w poniższym biuletynie wojskowym, są już wiadome, zawierają atoli niejakié dokładniejsze szczegóły. „Dnia 17 b. r. główna kwatera Xięcia Angoulême, naczelnego wodza, ruszy z Tolozy ku Wiltoryi. Xiążę Reggio stanie tegoż dnia z pierwszym korpu sem nad Ebro. Przednia straż jego ciągnęła gościncem do Pancorbo. Hrabia Molitor ruszył z drugim korpu sem do Nawarry, dla działania w Arragonii. Xiążę Hohenlohe opasuje Pampelunę z dywizyą jenerała Couchy i korpu sem hiszpańskim, którym jenerał Espagna dowodzi. Dywizya jenerała Canuel, ma-

jąca osadzić prowincję *Guipuscoa*, ciągnie już dla zastąpienia dywizji generała *Bourke*, która pozostała przed *St. Sebastian*. Dywizja ta posłała dwa bataliony z 30go i 33go pólku liniowego do portu *Guetaria*, które wkrótce to miasto zajęły. Kilku żołnierzy zabrano w niewolę i jedno działo zdobyto. Wojsko, które broniło miasta, cofnęło się do cytaelli, gdzie dowódca chciał dawać odpór; lecz od morza zagrożony statkami, na których byli rojalisci hiszpańscy, a od lądu doznawszy dzielnego natarcia wojska naszego, poddał się wczora. Osada złożona z 200 ludzi wyborowego wojska, a mająca 2 półkowników i 10 oficerów, poszła w niewolę wojenną, a w twierdzy, którą znowu w żywność opatrzone, znaleziono 5 dział ze stosownymi potrzebami wojennymi. Generał porucznik *Hrabia Bourke* oddał zasłużoną pochwałę generałowi porucznikowi *Meslen*, który wyprawą tą kierował, i któremu szef batalionu *Horrie* z 30go pólku dzielnie pomagał. W tym zdarzeniu wojsko okazało znowu mężstwo swoje. Korpus rojalistów hiszpańskich pod dowództwem generała *Quesady* wszedł do *Bilbao*. Wszędzie wojsko nasze jest jak najlepiej przyjmowane; wszędzie panuje ufność i nadoskonalsza karność w wojsku; żywności jest pod dostatkiem, nigdzie mieszkańcy nie przestali zajmować się zwyczajnymi swymi czynnościami.

Różne dywizje jazdy, które z przyczyny szczupłego zapasu żywności dla koni musiały się zatrzymać za *Bajonną* pod *Oleron* i *Pau*, posunęły się dalej, i d. 17 b. m. miały zacząć wchodzić do Hiszpanii.

Dziennik Rozpraw pisze: „Wszyscy zwracają teraz oczy na Katalonię, gdzie wkrótce stanowiące działania nastąpią. Zważając pochody i obroty, nie można się tego przedzey spodziewać, aż w końcu bieżącego miesiąca, a do tego czasu korpus wojska *Xięcia Angoulême* stać zapewne będzie na miejscu. Przez 8 dni więc nie odbierzemy podobno ważnych wiadomości od wojska. Namieniamy o tem dla przeszkodzenia, aby nie dawano wiary żadnym pogłoskom, które niecierpliwą ciekawość i chciwość spekulantów nieochybnie wynajdować będą.”

Dzienniki francuskie umieściły szczegółowy wykaz składu wojska pirenejskiego; podajemy z niego wyciąg znakomitszych oficerów. Całe wojsko składa się z 4ch korpusów czynnych i 5go odwodowego. — Naczelną wódz wojska *Xiążę Angoulême*. Korpus 1szy: marszałek *Xiążę Reggio* (*Oudinot*) dowódca korpusu, *Hrabia Grundler*, marszałek polny, szef sztabu. Generałowie dowodzący dywizjami: *Hrabiowie Antichamp, Bourke, Vice-Hrabia Obert* i *Casteau* dowódca dywizji dragonów. Dowódcy brygad marszałkowie polni: *Valin, St. Hilaire, Berthier, Larochejaquelin, Albignac, Marguerie, Vitre, Toussaint, Millet, St. Marc* i *Xiążę Carignan*. — Korpus drugi, *Hrabia Molitor*, dowódca korpusu, generał *Boussy*, naczelnik sztabu. Generałowie dowodzący dywizjami: *Loverdo, Pompile, Lacroix* i *d'Omend*, dowódca drugiej dywizji dragonów. Dowódcy brygad marszałkowie polni: *Pottier, Corsin, Ordennau, Chamans, d'Arbaud, Jouques, Pelleport, Vincent, Favérot*. — Korpus trzeci: *Xiążę Hohenlohe*, dowódca korpusu, *Hrabia Menadier* naczelnik sztabu. Generałowie dywizji: *Sonchy* i *Canuel*. Dowódcy brygad, marszałkowie polni: *Bonnemain, Jeannet, Quinsonas, Hubert, Gougeon* i *Schaffer*. — Korpus czwarty. *Xiążę Conegliano*, marszałek *Moncey*, dowódca korpusu; *Baron Despres* naczelnik sztabu. Generałowie dywizji: *Curial, Damas, Donnadieu*. Dowódcy brygad marszałkowie polni: *Vence, Vasserot, Picot-de-Paccadeue, Moringoué, Rastignac, Laroche-Aymon, Saint Priest, Latour-du-Pin*. — Korpus odwodowy: *Hrabia Bordesoult*, dowódca korpusu, generał *Bourbon-Busset*, naczelnik sztabu. Generałowie dywizji: *Bourmont*, dowódca dywizji piechoty, *Latour-Frissac* dowódca dywizji jazdy, *Boussel-d'Urbal*, dowódca dywizji kirasjerów. — *Hrabia Guillemint*, szef sztabu głównego. Oprócz wymienionych dowódców korpusów, dywizji i brygad, znajduje się przy tem wojsku wielu generałów artylleryi i inżynierii.

Xiężna Angoulême dała w *Bordeaux* prywatne wysłuchanie Panu *Montenegro*, bylemu konsułowi hiszpańskiemu.

P. Sicard, jeneralny intendent wojska, otrzymał uwolnienie od tego urzędu, a *P. Bourdon*, został następcą jego.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż port hiszpański *Santona* w odnodze morskiej biskajskiej, nazwany drugim *Gibraltarem*, którego podczas ostatniej wojny generał *Lameth* dzielnie bronił, został przywiedziony do obronnego stanu, a dowodzi w nim *Don Julien Sanchez*.

List z *Limeux* w departamencie *Aude*, pisany d. 14 b. m. wyraża, iż tam jednego mieszkańca uwięziono, i wydano rozkaz na uwięzienie także pewnego adwokata, który uciekł. Oba są w podejrzeniu o związki ze zbiegłymi do Hiszpanii francuzami.

HISZPANIIA.

Madryt dnia 5 kwietnia

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Prefekt walencyjski donosił, iż półkownik wojska konstytucyjnego *Bazan* poraził d. 2 b. m. wojsko wiary, które zajęło *Murviello*, i zagrażało oblężeniem Walencji. Po zaciętej bitwie, trwającej blisko 12 godzin, wojsko wiary utraciwszy 300 zabitych i 200 jeńców, cofnęło się.

Od granic hiszpańskich dnia 15 kwietnia.

(z tejże gazety).

Damy w *Irun* ofiarowały *Xiążęciu Angoulême* lilię brylantową, kosztującą 25,000 fr. i oświadczyły: *Serca nasze długo czekały oswobodziciela*. Dla przypodobania się wojsku, sztuki francuskie bywają grane na teatrach hiszpańskich.

Czterech zbiegów francuzkich, schwytanych pod czas przeprawy przez rzekę *Bidassoa*, rozstrzelano na mocy wyroku sądu wojennego.

Wojsko przechodzące przez *Bajonnę* bierze z sobą żywność na 9 dni.

Goniec angielski, przejeżdżając przez *Bajonnę*, oświadczył, iż za *Ebro* hiszpani czynią wielkie przysposobienia do obrony. Goniec ten był zaprowadzony do *Xiążęcia Angoulême*, który się go o różne okoliczności wypytwał.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Wątpią, aby generał hiszpański *Balasteros*, zatrzymał się nad *Ebro* dla walczenia z francuzami. — O podróży Króla hiszpańskiego do Sewilli donoszą, że wszędzie na drodze witany jest przez lud z zapalem, a mieszkańcy wsi, przez które Król przejeżdża ozdabiają swe domy kwiatami i wieńcami. — I w Hiszpanii tegoroczna wiosna jest zimna, z tej przyczyny wiele żołnierzy francuzkich choruje, lazarety są przepełnione. — Francuzi czynią wielkie przysposobienia do oblężenia *St. Sebastian*. Mówią, iż *Trapista* z wyższego rozkazu został uwięziony, a to za zbytne uniesienie się w zapale. — Korpus *gierylasów* hiszpańskich zaczął przedzey działania wojenne, niż się spodziewano, generał *S. Hiler* ledwo nie wpadł w ich ręce. Największe magazyny są zakładane w *Bilbao*; gdyż tam mogą być przez morzem dostarczane żywności. Hiszpani usiłują wzmocnić lewe skrzydło a to dla połączenia działań wojennych korpusów *Balasterosa* i *Miny*.

PRUSSYA.

Berlin dnia 1 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Onegdaj wieczorem przybyła tu Królowa niemiecka z *Xiężniczną Maryanną*, i stanęła w swoim pałacu.

Xiążę Kumberland i *Xiążę Meklenburgsko-Streliecki Karol*, generał porucznik i dowódca korpusu gwardyi, przybyli z *Neu Strelitz* do tutejszej stolicy.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* dnia 22 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Na sessyi seymu weymarskiego d. 12 b. m. podano projekt tymczasowego urzędzenia żydów.

)A(

Podług niego, Żydzi mają być uważani za poddanych krajowych, a zatem należeć do wszystkich ich powinności, a szczególnie do służby wojskowej; nowe rodziny żydowskie nie mają być przyzwolone, i tylko jeden syn z każdej rodziny ożenić się może; każda rodzina powinna przybrać stałe nazwisko. Żydzi mogą wszędzie do czasu bawić, lecz powinni mieć stałe zamieszkanie; mogą trudnić się wszelkim zarobkiem, oprócz piwowarstwa, piekarstwa, utrzymywania szynków i domów zajezdnych. Żydzi handlujący powinni opłacać podatek zwany *Schutzgeld* i *Juden Zoll*; inni zaś są uwolnieni od tej opłaty. Nie mogą atoli Żydzi sprzedawać soli i towarów korzennych, oraz żadnych wyrobów rzemieślniczych krajowych. Nie mogą brać większej prowizyi nad 5 od sta, a 6 od wexlów na krótki czas wydanych. W czasie obrad d. 14 b. m. nad tym projektem, Pan *Luden* mówił za Żydami, i radził przypuścić ich do wszystkich praw obywatelskich. Przeciwnemu oświadczyło się wielu członków; najpierw marszałek seymowy twierdził: iż obecny stan Żydów nie jest takim, jakiegoby sobie nadal życzo, i że jeszcze potrzeba środków zabezpieczających stosunki z innymi poddanymi krajowymi. P. *Paulsen* sądził, iż zasady religijne Izraelitów nie pozwalają zupełnego połączenia ich z chrześcianami. P. *Pfefferkorn* czynił Żydom zarzuty: 1) iż religijne ich zasady sprzeciwiają się moralności: bo nie tylko im pozwalają ciągnąć korzyści z chrześcian, lecz nawet uważają to za zasługę, a rolnictwo uznają za niemające żadnej wartości; 2) iż zbyt wiele świąt zachowują; 3) iż dotąd jeszcze wierzą w *Messyasa*, a to nie moralnego, któryby zepsute ich obyczaje poprawił, lecz politycznego. Przystąpiono nakoniec do głosowania na pierwszą część tego projektu, i przyjęto ją większością 17 kresk przeciwko 13. Na sessyi d. 15 b. m. uchwalono znieść pogłównie żydowskie w całym W. Xięztwie weymarskiem.

Gazeta *Kurjer Warszawski* donosi z Niemiec co następuje: Mówią, że tego lata kilka dostojnych osób z rodzin panujących zjadą się u wód w *Ems*.— W *Wirzburgu* w konwencji XX. *Karmelitów* ogłoszono, że do nowiciatu jeszcze 6 osób przyjętych być może, natychmiast przeszło 20 zgłosiło się młodzieńców.

ANGLIA.

Londyn dnia 18 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Onegdaj i wczora odpawiła się rada gabinetowa w wydziale interessow zagranicznych, i trwała kilka godzin.

Jedna z tutejszych gazet donosi, iż podług prywatnych wiadomości z *Bajonny*, francuzi pod *St. Sebastian* utracili kilkaset ludzi. Jenerał *Bessereau*, który przez niejaki czas dowodził kordonem zdrowia, ma być raniony.

Z Algieru wypłynęła eskadra, złożona z dwóch okrętów, jednego o 60, a drugiego o 50 działach, tudzież z szonera i korwety. Ma być przeznaczoną do *Alexandryi*. Słychać, że konsul niderlandzki w Algierze oświadczył Dejowi, iż jeśli korsarze jego schwytają choć jeden okręt hiszpański, w tym razie eskadra Monarchy jego niezwłocznie na nich uderzy.

Londyn dnia 19 kwietnia.

(z *Gazety Ryskiej Zuschauer*.)

Treść teraźniejszych rozpraw parlamentowych składają złożone dokumenta, które dosyć jasno dowodzą, że Anglia ma dostateczne przyczyny do niewdawania się w wojnę. Ministrowie,

a zwłaszcza P. *Canning*, któremu niedawnemi czasy wiele szacunku okazywano, odbierają przyzwolenie; jednakże mają za sobą dwie trzecie izby niższej. Ważne było zapytanie, które Lord *Holland* d. 17 uczynił. Czy są traktaty, któreby przeskadzały, izby korony Francyi i Hiszpanii nie dostały się na jedną głowę? Lord *Liverpool* odpowiedział: Wszystkie traktaty zmierzają do tego. Pewna gazeta czyni uwagę: jeżeli Francyi poszczęści się w teraźniejszej wojnie, wtedy Hiszpania tak ściśle połączy się z Francją, że oba narody we względzie zagranicznej polityki jedno tylko ciało składać będą. Niezawodną jest rzeczą, że na teraźniejszej sessyi parlamentowej nie będzie mowy o oswobodzeniu katolików: bo wniosek P. *Plunkett* odrzucony został 313 głosami przeciw 11.

Fregata *Nayada* i korwety *Riflemon* i *Sleney* otrzymały rozkaz wypłynienia z *Portsmouth*, dla krążenia na Kanale.

Ządanie P. *Holland*, izby złożono odpowiedzi trzech Mocarstw lądowych, na trzy zapytania francuzkiego rządu, Hrabia *Liverpool* widział się być zmuszonym, odrzucić.

Gazeta warszawska zawiera z Londynu pod d. 22 kwietnia: Wczora pierwszy raz tego roku były pokoje u Króla w tutejszym zamku. Znajdowało się wiele osób. Cena zboża znacznie się tu wczora podniosła: gdyż wielu kapitalistów zakupiło je dla przesłania do Hiszpanii. Kwater polował o 4 szyll. (*Quarter* ma półtrzecia korca miary polskiej, a szyling 2 złote polskie.)

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 10 kwietnia.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

Hieronim Bonaparte przybył w 6 pojazdów do *Rzymu*: dotąd bawił w krajach austriackich.

Od granic włoskich dnia 17 kwietnia.

(z tejże gazety.)

Król sardyński wyjechał dnia 7 b. m. z małżonką swoją z *Turynu* do *Genui*, gdzie zwykł mieszkać przez wiosnę.

W prowincyi neapolitańskiej *Teramo* spadł d. 13 i 14 z. m. śnieg na 8 stóp wysokości. W gminie *St. Vito* dach przyciśniony ciężarem śniegu zawalił się i skałczył 21 ludzi. W innem miejscu śnieg toczący się z góry, zasypał 36 ludzi, których 24 przez śpieszny ratunek, żywych wydobyto.

AMERYKA.

Baltimora dnia 21 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wychodząca tu gazeta umieściła co następuje: „Rozsiano tu pogłoskę, której sprawdzenia niezmiernie się lękamy, iż rząd nasz otrzymał oświadczenie od dwóch posłów zagranicznych, że ministerjum angielskie przedsięwzięło, zająć wyspę *Kubę*. Pewną jest rzeczą, iż nader ważne pisma przysłane zostały, po czém odprawily się dwie rady gabinetowe; lecz nie dotąd nieogłoszone. Rząd nasz nie dopuści nigdy, aby wyspa *Kuba* dostała się pod panowanie angielskie. Może bliższą, niż powszechnie mniemają, jest chwila, w której będziemy mieli udział w walce, do jakiej się Europa uzbraja. Wyspa *Kuba* jest dla stanów zjednoczonych nader ważną, nie tylko przez swoje położenie, ale nadto dla swoich politycznych i handlowych stosunków z krajem naszym.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 1 maja rubel srebrny 3 rub 80½ kop., czerwony złoty now. r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 44, imperyal r. 36 kop. 90½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 53.

Wilno dnia 2 Maja Roku 1823 r. s.

Ostrzeżenie.

1. Starozakonni Orel Chaimowicz wspólnie z swą żoną Zalką Zlotkowną Biletkinowie do mnie niżej podpisanego jako dziedzica funduszów po zeszyłym Józefie Chrapickim uformowali stosunek, wspierający się na śmiałym fa-ciendzie, albowiem dowodzili, iż od Rubina Szymiszowicza, niegdyś nieopłatnego arenda-rza karczmy Sorgiańskiej zesłego Chrapickie-go, mają nabyte przelewem pod datą roku 1789 marca 18 na czer. zł. 20 kartkę i septembra 1 rewers w tytule a sekuracyi jakby na przy-jęty w kopercie pod opieczętowaniem wexel od kupca Kleypéydzkiego Mora na czer. zł. 300 z zapewnieniem przez zesłego Chrapickiego albo zwrotu wexlu albo i też dostawienia pie-niędzy. Za życia jeszcze Chrapickiego, na-stępnie jego żony milcząc przez kilka dawno-ści, naprzód starozakonny Rubin a po nim starozakonni Biletkinowie po zgonie oŁoyga Chrapickich dopiero do mnie żałęgo zrobiono o-dezwę. Ponieważ zesły Chrapicki zajmując się w ciągu życia handlem, utrzymywał naj-porządniejsze księgi rachunkowe, do tych przejrzenia odłożyłem moję dla żydów rezolu-cyą. Z których gdy się nieokazał najmniey-szy ślad zawinięcia w jakimkolwiek bądź wzglę-dzie staroz. Rubinowi Szymiszowiczowi, ow-szem rachunek z tymże tylko jako arendarzem austeryi Sorgiańskiej wykazujący nieakuratność w opłatach arendy propinacyi, odmówi-wszy skutku, na znikczemnienie tej pretensyi rozwinąłem w Ziemstwie Powiatu Kowień-skiego proses. W jakowym Sądzie w dniu 12 zaczęty, a 14 apryla idącego roku zakończony, zapadł wyrok unikczemniający walutę po-wyższych tranzakcyow pod imieniem zesłego Józefa Chrapickiego mających nastanie. Jednak ponieważ pozwani żydzi, nieskładając u Sądzie kart powyższych u siebie takowe zatrzymali; mogą przeto znikczemnione sądowie tranzak-cye, komu przelać, i tym sposobem zwodząc nabywającego, mnie Delltora narazić na powtór-ny proces. Dla uniknięcia więc w następno-ści wszelkiego ambarasu niniejsze oświadcze-nie przez Gazetę do wiadomości powszechney podaję. Roku 1823 miesiąca apryla 30.

Józef Maciański.

Takową awizacyą wolno drukować. Sę-dzia Ziemi Kowień. Szymon Kulwiec.

Przeżąd domu.

1 Dwa domy murowane jeden na ulicy Su-bocz N. 28, drugi na zaułku ś. Kazimierskim N. 63, ze wszelkim zabudowaniem wygodnym, staj-niami, wozowniami, sklepami, ogrodem dość ob-szernym fruktywym, oraz warzywnym z placem znacznym pod budowę obu tych domów połączo-nych z sobą zawierającym się, na którym zdroj-y wody najlepszej, są do sprzedania z wolney ręki za mierną cenę. Życzący nabyć takowe domy oba razem lub pojedynczo, raczy się udać do wła-sciicielki onych Annv Krzyzewskiej Zamieszka-łej w domu pod N. 63 na Zaułku ś. Kazimierskim.

Wezwanie kredytorów.

3 Sąd Główny 2go Departamentu Obwo-du Białostockiego, mając wniesioną z registrów

sądowych do siebie przez sukcesorów ze-szłego Tomasza Dangla i W. Franciszka Zaby Czesznika Witebskiego, wierzycieli zesłego Michała Hrabi Brzostowskiego Starosty Puń-skiego sprawę z żądaniem, iżby konkurs jeszcze za b. Rządu Pruskiego w Białostockiej Regencyi na masę majątku po nim pozostałego i do depo-zytu teyże Regencyi przyjętego z gotowych pie-niędzy talarów pruskich 8476 groszy dobrych 17 fenigów 8, oraz niektórych pretiosów składającą się, między kredytorami tegoż Starosty Brzo-stowskiego ogłoszony, z powodu znajdowania się tak teyże masy, jako też akt całego kon-kursowego procesu pod zawiadywaniem Są-du Głównego Obwodu Białostockiego, finalnie w Sądzie niniejszym został ukończony, dekretem oczywistym w dniu 10 8bra t. r. ferowanym, rozsądzić ostatecznie takową konkursową spra-wę w swoim sądzie z registrów obligowych, za-jęty z porządku przypadnieniem na kadencyi dnia 20 7bra 1823 roku rozpocząć się mają-cey, po uprzedzonym do takowego konkursu wszystkich kredytorów i pretensorów przez pu-bliczne w gazetach Kuryera Litewskiego, Kor-respondenta Warszawskiego i Berlińskiej po-trzykroć umieścić się powinno, awizacye, po-wołaniu, postanowił, w skutek jakowego posta-nowienia przez niniejsze wzywa wszystkich kredytorów tak w konkursie za byłego Rządu pruskiego w Regencyi Białostockiej stawają-cych, jako to: WW. Paszkiewicza, Dangla, Zaby, Jakobsona, Niedzwieckiego, Rodera, Bar-bary Brzostowskiej i kościoła Lenkieliszko-wskiego, jako też dalszych z jakowego bądź źródła do masy tegoż zesłego Michała Brzo-stowskiego Starosty Puńskiego z powyżey wy-mienionego kapitału i różnych pretiosów skła-dającej się, do podziału między kredytorów przeznaczoney, mogących mieć pretensye, iżby pod upadkiem onych na kadencyi wyżej wy-mienionej, w dniu 20 septembra 1823 roku rozpocząć się mającey, za przywołaniem z po-rządku w registrach obligowych z powództwa któregośkolwiek kredytora wpisać się powin-no aktoratu, do rozprawy z dowodami przez się lub prawnie umocowanych plenipotentów stawali, w jakowym terminie, że sprawa tako-wa między stawającymi stronami, choćby pod niestanność niektórych kredytorów oczywiście rozsądzona, a dla niestawających amissa w rze-czy zapisana zostanie, zawiadamia i ostrzega. Działo się na sessyi w Białymstoku r. 1822 miesiąca oktobra 10 dnia. Assesor Bartochowski.

Zastępujący miejsce Sekretarza Józef Łu-niewski Protokolista.

Arenda.

(Otrzymała Redakcyja dnia 27 kwietnia.)

2. Dworzańska Powiatu Brasław. Opieka w celu nayrychleyszego uzyskania Skarbowych należnościów na majątku Gierczykach z Exdy-wizyi JW. Hryniewicza przypadłym opartych, na mocy przedpisan Zwierzchniczych, postano-wiła wypuścić tenże majątek w arendę, oczym przez awizacyą Kuryera Litew. jakoteż przez wezwanie w powiecie życzących takowy ma-jątek wziąć w posesyą arendowną zawiado-

mić. O warunkach mającey nastąpić umowy jak równie inwentarzu, w każdym czasie poinformować się można w Kancellaryi Dworzańskiej Powiatu Brasław. Termina do wzięcia takowego majątku w arendę przeznaczają się: pierwszy apryla 21, 2gi 24 a 3ci 28 tegoż miesiąca, przetarg zaś 1 maja roku bieżącego. Datt roku 1823 apryla 16 dnia. Prezes Opieki Marszałek Powiatu Brasławskiego i Kawaler Michał Wawrzecki.

Sabba i żona jego Antonina z Szylingów Jaroszewiczowie tytularni siewietnikowie dom murowany z budowlami drewnianymi i dwoma placami ziemi, jednym dziedzicznym od jurydyki i skarbu XX. Radziwiłłów wiecznością nabytym, zim konsensowym do jurydyki XX. Missionarzów Wileń. (z placącym się corocznie terragium, należącym w mieście Wilnie na Wileńskiej ulicy idąc ku Zielonemu mostowi, między placami JPana Umińskiego i WW. Regentów Jaczyniczów, pod N. 850 i 854 położone, jak świadczy prawo wieczyste wyprzedzaży od JW. Karoliny z Irzykowiczów Kontrymowej b. Sędziny Gran. Ptu Wileń. pod asystencyą męża JW. Jana Kontryma b. Sędziego Gran. Wileń. czyniącey w dniu 16 apr. 1823 roku sporządzone i tegoż dnia w kancellaryi sądow Magistratu Miasta Wilna przyznane, oraz za tymże prawem prawnie sporządzona intromissya, wiecznością nabyli, obok tego sumę 2000 rubli sr., pro ewiktione do lat 3 pozostawili u siebie, dlatego przez niniejsze upraszają każdego, jeśli kto ma jaką pretensyą do nabytego domu i 2ch placów, lub za długi wyż wyrażoney JW. Kontrymowej, ażeby w nayrychlejszym czasie zgłaszali się z dowodami pisma i onych poszukiwali, a to pod utratą swoich pretensyów, w dowod tego podpisami rąk naszych stwierdzamy.

Sabba Jaroszewicz tytularny Siewietnik.

Antonina Jaroszewiczowa.

Takowe ogłoszenie wolno drukować. Wincenty Malinowski B. M. W.

3. Kamienica JW. Ciechanowieckiej sytuowana na Wileńskiej ulicy niedaleko teatru jest do przedania; kto by sobie życzył nabyć, niech się zgłosi do niżej podpisanego mieszkającego w własnej kamienicy pod Królewskim młynem. Ludwik Czarnecki.

3. Łucki Rzymsko-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz, z podanej prośby do niniejszego Konsystorza od Ur. Katarzyny z Stanisławskich Oczkowskiej, potrzebna jest uczynienie obwieszczenia przez Gazetę Kurjera Litewskiego. Wyż rzeczona Katarzyna z Stanisławskich zawarła ślub małżeński z Ur. Janem Oczkowskim w Kościele Katedralnym, a oraz parafialnym Zytomirskim w roku 1793, po przeżyciu z tymże po małżeńsku lat dwie, nie wiadomo z jakich powodów wspomnianą Katarzynę z Stanisławskich swą żonę opuścił, i dotąd żadney gdzieby się znajdował nie czyni o sobie wiadomości, którego przymioty ciała są takowe: wzrostu miernego, twarzy okrągłej nieco ospowatey, włosów na głowie ciemno blond, oczu siwych, nosił się w ubiorze polskim, i trunkow wiele używał, przeszło już 22 lat jak żonę opuścił. Kto by o wspomnianym Ur. Janie Oczkowskim powziął wiadomość, Łucki Rzymsko-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz zawiadomić raczy. Assesor X. Marcin Krzyżanowski K. K. Ł. Sekretarz A. Pomorzewski.

Zrzeczenie się.

3. Roku 1823 mca apriła 25 dnia, powodem uczynionego oświadczenia zrzecznego w dniu dzisiejszym przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. pozostały sukcesor po zesłym s. p. Józefie Kiewliczu byłym assessorze Sądu Gl. Depar. 1go Wileń. Jakób Kiewlicz Horodn. Wilkom., zawiadamia wszystkich JWW. WW. wierzycieli oraz wszelkiego tytułu pretensorów po tymże zesłym Józefie Kiewliczu pozostałych; iż wszelkiego funduszu tak powyższym oświadczeniem poszczególnionego jako też i dalszego bydyby mającego do zesłego Józefa Kiewlicza przynależnego, nie dotykając się w najmniejszym szczególe onego, bez żadney excepcyi, do celu usatysfakcyonowania wierzycieli, mających realne i dowodami wsparte pretensye, przez powyższe oświadczenie w Aktach Ziemskich Ptu Wileńskiego na dniu 25 apr. 1823 r. zapisane; na tychże wierzycieli, zrzekł się i odstąpił, nadając moc zupełną samym JWW. wierzycielom, do dochodzenia w każdym sądzie na rzecz należności swojej takowych funduszy, bez żadney przeszkody i interessowania się successora Jakóba Kiewlicza; o czem aby JWW. WW. wierzyciele wiadomemu byli, i jako po zrzeczeniu się successyi po bracie; successora Jakóba Kiewlicza, do żadney odpowiedzi niepowoływali; niniejszą trzykrotną awizacyą do Gazety Kurjera Lit. zamieszcza. Jakób Kiewlicz.

Takowa awizacya jako po zop. samym oświadczeniu w Akta Ziem. twa Wileńskiego, że do druku przyjęte bydyć może świadczy. Regent Jan Zienkiewicz.

3. Uwiadamia, i poleca się łaskawym względem Szanowney Publiczności, przybyły z Berlina i Królewca Ludwik Karomatt; zbiorom do sztuk ułożonych małpy i psów jako też i innemi rzadkościami zwierzętami a mianowicie imo. Trzy afrykańskie małpy, czyli magos, pokazujące na linie różne sztuki: siedząc, jeżdżąc i balansując; a także i na ziemi, oraz, składające przez skoki rozmaite, obrót wietrznego młyna. Także spi na linie rozpiętymi łapami, po okazaniu to, wisi na linie prosto, po okazaniu to nastąpi młynek. 2do Kot m. rski z Indyi wschodney, z okolicy Batawii. 3tio Wielbłąd Azyatycki największego gatunku, z dwoma garbami wysokości 8, a długości 12½ stop, który bez wątpienia za wielką rzadkość w tym bydź powinien, względem pięknych i długich gardłowych jego włosów, także i włosow unog — Wielbłąd ten używanym bywa w Karawanach do transportu ciężarów od 12 do 15 centnarów, z któremi w dzień 10, albo i 12 mil idzie, a w niedostatku wody w podróżach trzy i cztery tygodni pragnienie znosi; 4to. Zbór rozmaitych bardzo dobrze do sztuk ułożonych psów, które przez swą powolność, posłuszeństwo i zgrabność, pewnie uwagę Przeciwietney Publiczności ściagną, inne także okazywane będą przez nich sztuki ciągle przez czas pobytu właściciela w tutejszym Mieście na ulicy niemieckiej pod N. 314. Codziennie pokazywane będą od godziny 8, do 12 — a od 2, do 9 w wieczor. Cena miejsce Pierwsze miejsce zł. 1. Drugie miejsce gr. 15.

3 Przed czterema tygodniami zginęła suczka malenka, bardzo kudłata, niemająca zębów małych na przedzie, nazywana Grizia, kto by takową suczkę znalazł uprasza się najmocniej aby dał o niej wiedzieć do domu Kostry na Wileńskiej ulicy na pierwsze piętro, a dostanie nagrody rubel sr. jeden. Zmysław Myszeiko.

Wyjeżdżają za granicę.

3. Do Państwa Austriackiego na lurocyą do wód Karlsbadzkich Obywatel Powiatu Wileńskiego był Prezydent Sądu Gl. Michał Kostrowicki ze służącym Józefem Kozłowskim, gdzie ma zabawić miesiąc pięć.